

Sygn. akt IV KK 332/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna

w sprawie **G. J.**

w przedmiocie zatarcia skazania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 marca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego - na niekorzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 22 sierpnia 2017 r., sygn. akt VI Kz [...]

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w K.

z dnia 10 lipca 2017 r., sygn. akt III Ko [...],

oddala kasację.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 13 listopada 2008 r. (sygn. akt III K [...]) uznał G. J. za winnego tego, że w okresie od 7 października 2005 r. do 4 lipca 2006 r. w K. uporczywie uchylał się od wykonywania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki poprzez niełożenie na utrzymanie swojej córki M. J., przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. i za to na mocy wskazanego przepisu wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok uprawomocnił się bez zaskarżenia w dniu 21 listopada 2008 r. Skazany wymierzoną karę odbył w okresie od 30.04.2009 r. do 30.08.2009 r.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2017 r., poz. 952) Sąd Rejonowy w K., procedując z urzędu, postanowieniem z dnia 10 lipca 2017 r. (sygn. akt III Ko [...], III K [...]), na podstawie art. 4 § 4 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k.w. uznał, iż czyn z art. 209 § 1 k.k. objęty wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 listopada 2008 r. (sygn. akt III K [...]) nie jest od dnia 31 maja 2017 r. zabroniony pod groźbą kary i w związku z tym stwierdził, iż skazanie to uległo w tej dacie zatarciu z mocy prawa.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł Prokurator, zaskarżając je w całości na niekorzyść skazanego G. J.. Skarżący zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 § 4 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że czyn z art. 209 § 1 k.k. przypisany G. J. wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 listopada 2008 r. (sygn. akt III K [...]) nie jest w obecnym stanie prawnym zabroniony pod groźbą kary, w związku z czym skazanie uległo zatarciu z mocy prawa, podczas gdy przepis ten nie ma zastosowania w tej konkretnej sprawie. Prokurator wniósł o zmianę wyroku poprzez stwierdzenie, iż skazanie nie uległo zatarciu z mocy prawa.

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu zażalenia prokuratora, postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2017 r. (sygn. akt VI Kz [...]) zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Od powyższego prawomocnego postanowienia kasację w trybie art. 521 § 1 k.p.k. wniósł Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu *„rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej i zaniechaniu należytego rozpoznania zażalenia, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego utrzymania w mocy wadliwego postanowienia Sądu*

Rejonowego w K. z dnia 10 lipca 2017 r., sygn. akt III Ko [...]; III K [...], wydanego z rażącym naruszeniem prawa materialnego tj. art. 209 § 1 i 1a k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 31 maja 2017 r.) oraz art. 4 § 4 k.k., polegającym na błędnym przyjęciu, w oparciu jedynie o opis czynu przyjęty w wyroku skazującym, że w wyniku nowelizacji art. 209 k.k., dokonanej na mocy art. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2017 r., poz. 952), czyn przypisany skazanemu na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 13 listopada 2008 r., sygn. akt III K [...], w opisie którego uwzględniono zachowanie, polegające na uporczywym, skutkującym narażeniem na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, uchylaniu się od ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku alimentacyjnego, nie jest już zabroniony pod groźbą kary, co skutkowało niezasadnym stwierdzeniem zatarcia skazania G. J. z mocy prawa z dniem 31 maja 2017 r., w trybie art. 13 § 1 k.k.w.”

Podnosząc powyższe zarzuty, Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Sformułowany w kasacji zarzut dotyczy naruszenia przez Sąd odwoławczy prawa procesowego, co w szczególności miało polegać na wadliwej kontroli odwoławczej i zaniechaniu należytego rozpoznania zażalenia Prokuratora na postanowienie Sądu I instancji. W zażaleniu Prokuratora podniesiono naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego, tj. art. 4 § 4 k.k. oraz art. 209 § 1 i 1a k.k. Tak sformułowany zarzut musiał, wszakże oznaczać, że Prokurator nie kwestionował dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych stanowiących podstawę do stosowania wyżej wymienionych norm prawa materialnego. W zażaleniu nie podniesiono bowiem zarzutu naruszenia prawa procesowego w zakresie sposobu ustalenia tego, jaki czyn został przypisany G. J. wyrokiem skazującym, który zakwalifikowano jako przestępstwo uporczywej niealimentacji, stosując art. 209 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji.

Sąd I instancji, oceniając, czy doszło do zatarcia skazania, dokonał tego ustalenia kierując się wyłącznie treścią opisu czynu zawartą w wyroku

skazującym i przyjmując, że opis ten nie zawiera wszystkich znamion typu czynu zabronionego określonego w znowelizowanym art. 209 k.k., w szczególności nie przesądza, czy wysokość alimentów, została określona prawomocnym orzeczeniem sądu, ugodą, decyzją określonego organu, czy też umową. Z uwagi na to, że wspomniany opis czynu przypisanego G. J. w wyroku Sądu Rejonowego w K. z 13 listopada 2008 r., nie zawierał desygnatów tych znamion, Sąd I instancji uznał, że doszło do zatarcia skazania z uwagi na depenalizację tak określonego czynu.

Prokurator w zażaleniu nie kwestionował sposobu, w jaki Sąd I instancji ustalił opis czynu, za który został skazany G. J.. Sformułował natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego. Trafnie Sąd odwoławczy uznał, że w sytuacji, gdy przypisany skazanemu czyn nie zawiera jednego ze znamion przewidzianych w nowej ustawie, zażalenie jest niezasadne. Sąd odwoławczy nie mógł przy tym oceniać, czy Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustalenia tego, za co faktycznie skazany został G. J., bowiem, jak już wspomniano, w zażaleniu złożonym na niekorzyść skazanego, nie sformułowano takiego zarzutu, który musiałby mieć postać zarzutu naruszenia prawa procesowego.

W istocie nie ma bowiem sporu pomiędzy Sądem odwoławczym a prokuratorem, co do interpretacji zakresu zmiany normatywnej, jaka nastąpiła po nowelizacji treści art. 209 § 1 k.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zachowania polegające na uporczywym uchylaniu się od obowiązku alimentacyjnego, którego źródłem była wyłącznie ustawa (bez konkretyzacji wysokości świadczenia alimentacyjnego w rozstrzygnięciu indywidualnym) po nowelizacji przestały być czynami karalnymi. Nie ulega także wątpliwości, że nie doszło do takiej depenalizacji w tych wszystkich przypadkach, gdy świadczenie alimentacyjne zostało określone co do wysokości przez stosowne orzeczenie sądu, decyzję, ugodę czy umowę. Istota problemu nie polega więc na różnicach w interpretacji prawa materialnego, co podnosił w zażaleniu Prokurator, ale na ustaleniu, za jaki czyn został skazany konkretny sprawca oraz w oparciu o jakie dokumenty i w jakiej procedurze treść tego skazania należy ustalać. Są to już jednak zagadnienia natury procesowej.

Ponieważ w zażaleniu – jak już wspomniano - sformułowano wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego, zaś Sąd odwoławczy nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych, bowiem utrzymał zaskarżone postanowienie Sądu I instancji w mocy, nie było już możliwości podniesienia w kasacji, złożonej na niekorzyść G. J., zarzutu naruszenia prawa procesowego. Do tego bowiem w istocie sprowadza się zawarte w kasacji twierdzenie, iż Sąd odwoławczy w sposób błędny zrekonstruował czyn przypisany skazanemu „w oparciu jedynie o opis czynu przyjęty w wyroku skazującym”. Przy takim, a nie innym sposobie sformułowania zarzutów w zażaleniu prokuratora na postanowienie Sądu I instancji, nie było już możliwości dokonywania jakiegokolwiek korekty ustaleń w zakresie treści tego czynu (np. w oparciu o inne dokumenty, niż tylko ów opis zawarty w wyroku skazującym) w postępowaniu odwoławczym, bez względu na to, czy korekta taka w rzeczywistości byłaby możliwa i prawnie dopuszczalna.

Należy podkreślić, że art. 4 § 4 k.k. jest przepisem prawa materialnego i ma on zastosowanie do określonych stanów faktycznych opisanych w sposób generalny w tym przepisie. Chodzi w szczególności o „czyny objęte wyrokiem”. To, jaki czyn faktycznie był objęty konkretnym wyrokiem, jest już kwestią ustaleń faktycznych.

Niezależnie od powyższych okoliczności, które musiały skutkować uznaniem kasacji za oczywiście bezzasadną, należało stwierdzić, że orzeczenie Sądu I instancji z innych przyczyn może budzić wątpliwości. Kodeks karny wykonawczy przesądza, że wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 13 § 1 tego Kodeksu może nastąpić wyłącznie na wniosek zainteresowanej osoby lub innego podmiotu. Sąd nie może w tym trybie działać z urzędu. Zasada skargowości obowiązuje także na gruncie prawa karnego wykonawczego, a działanie sądu z urzędu musi mieć wyraźną podstawę prawną. Nie jest więc dopuszczalne wydawanie *ex officio* postanowień o stwierdzeniu zatarcia skazania z mocy ustawy w trybie art. 13 § 1 k.k.w. Można mieć także zasadnicze wątpliwości, czy w ogóle na podstawie tego przepisu można wydać autonomiczne postanowienie o stwierdzeniu „zatarcia skazania” z mocy ustawy, skoro nie jest to ani kwestia ewentualnych wątpliwości, co do wykonywania kary, ani problem obliczania tej kary. W sposób konstytucyjny sąd orzeka o zatarciu skazania jedynie, gdy ma ono nastąpić w terminie krótszym

od ustawowego (por. art. 107 § 2 k.k.). Jednoznacznie przesądza o tym treść art. 37 § 1 k.k.w., zgodnie z którym „w przedmiocie zatarcia skazania orzeka sąd, chyba że zatarcie nastąpiło z mocy prawa”.

Nie narusza to w żadnym razie uprawnienia każdego sądu do oceny, czy doszło do zatarcia skazania z mocy ustawy w sprawach, w których ustalenie to ma znaczenie dla wydawanego orzeczenia (np. w kwestii przyjęcia recydywy, czy umorzenia postępowania wykonawczego). Kompetencja do dokonywania takich ustaleń ma charakter autonomiczny i nie jest uzależniona od wydania jakiegokolwiek postanowienia sądu „o stwierdzeniu zatarcia skazania z mocy ustawy”. Kompetencja ta nie polega także na odrębnym „stwierdzaniu zatarcia skazania”.

Należy mieć przy tym na uwadze, że okoliczność zatarcia skazania z mocy ustawy w sposób dla siebie właściwy badają także organy administracji publicznej, w szczególności Minister Sprawiedliwości jako organ prowadzący Krajowy Rejestr Karny (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym). Ustalenie, że doszło do takiego zatarcia jest podstawą dokonania określonych wpisów i skreśleń w tym rejestrze. Zgodnie z tą ustawą, podstawą dokonywania stosownych skreśleń są tylko te orzeczenia sądu, które zostały wydane w trybie art. 107 § 2 k.k. lub 37 k.k.w. (por. art. 14 ust. 1 ustawy). Ewentualne decyzje w przedmiocie dokonania skreśleń w Krajowym Rejestrze Karnym lub odmowy dokonania takich skreśleń można kontrolować w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że postanowienie sądu o stwierdzeniu z urzędu zatarcia skazania z mocy prawa, w istocie nie ma żadnego waloru normatywnego i nie rodzi żadnych skutków prawnych. Zatarcie skazania z mocy ustawy nie jest bowiem warunkowane wydaniem żadnego rozstrzygnięcia sądowego (podobnie jak przedawnienie karalności, czy wykonania kary). Fakt zatarcia skazania z mocy ustawy może natomiast stanowić przesłankę do stosowania określonych instytucji prawnych, czy to w postępowaniu karnym, czy też innym postępowaniu sądowym lub administracyjnym. W takim jednak przypadku każdy sąd ma autonomiczną kompetencję do ustalenia, czy istotnie takie zatarcie skazania nastąpiło i nie jest w tym przypadku związany stosownymi

wpisami zamieszczonymi w Krajowym Rejestrze Karnym. Wpisy te nie mają bowiem konstytutywnego znaczenia a jedynie dowodowe.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.